

# Andrzej Głuchowski

---

## Miasta z perykopy Mt 11, 20-24 w świetle odpłaty

---

Kieleckie Studia Teologiczne 1/1, 96-109

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MIASTA Z PERYKOPY MT 11, 20-24 W ŚWIETLE ODPLĄTY

W rozważaniach teologicznych odpłata bywa niekiedy rozumiana jako karzący skutek odpowiedzialności, czyli inaczej odwet, podczas gdy jej skutek nagradzający nazywany jest wtedy zapłatą i w Nowym Testamencie ma swój odpowiednik w słowie  $\mu\iota\sigma\theta\acute{o}\varsigma$ . Lepiej ją (odpłatę) jednak rozumieć jako podwójny skutek odpowiedzialności: w formie kary lub nagrody, co mieści się w polu semantycznym odpłaty jako rewanżu. Odpowiada mu znaczenie nowotestamentowego słowa  $\acute{\alpha}\nu\tau\alpha\pi\acute{o}\delta\omicron\mu\alpha$  od  $\acute{\alpha}\nu\tau\alpha\pi\acute{o}\delta\acute{\iota}\delta\omega\mu\iota$  – rewanżować się (np. w Łk 14, 14b – w znaczeniu nagrody przy zmartwychwstaniu i w Rz 12, 19 – w znaczeniu kary Bożej), a także jedno ze znaczeń słowa  $\acute{\alpha}\pi\acute{o}\delta\acute{\iota}\delta\omega\mu\iota$ , tj. oddawać, odpłacać, wynagradzać – w sensie pozytywnym i negatywnym.

### 1. Odpłata zbiorowa i indywidualna w Starym Testamencie

Odpłata, zwłaszcza w znaczeniu karzącym, jest „pierwszym i najważniejszym pojęciem teologicznym Starego Testamentu”. Pojęcie to jest zrozumiałe dopiero w kontekście wierności przymierzu, jak i Bożej sprawiedliwości, które mu wyraźnie sprzyjały. Stąd przedmiotami odpłaty były przede wszystkim zbiorowości w relacji do Jahwe, a również między sobą, co decyduje o przewadze odpowiedzialności i odpłaty zbiorowej w całym Starym Testamencie (np. w Wj 34, 7), w tym i w judaizmie (Tb 3, 3n). Do tych zbiorowości należą: Izrael, wrogie mu narody i mniejsze społeczności, jak pokolenia, rody, rodziny, miasta, kraje i inne, z których część po transpozycji znalazła się w Nowym Testamencie, obok zbiorowości nowych. Nie są to jednak jedyne przyczyny istnienia odpłaty zbiorowej, ponieważ spotykamy ją poza Pismem Świętym w wielu narodach i kulturach, szczególnie starożytnych i prymitywnych, aż do dnia dzisiejszego, stąd jej uwarunkowania leżą w głębszych pokładach ludzkiej świadomości moralnej. Z powyższego tła od początku Biblii wyłania się odpłata indywidualna i zaczyna się rozwijać od wcześniejszej działalności proroków, nie będąc jednak prostą antytezą odpłaty zbiorowej. Przez cały Stary Testament do późnego judaizmu obrazuje ona bowiem „kolektywistycz-

ne uwięzienie jednostki”, która realizuje się poprzez zbiorowość i znajduje swoje przedłużenie w zapowiedzianym nowym przymierzu (Jr 31, 22n; por. Lb 11, 29; Jl 3, 1n), aż do udziału w „nadchodzącym świetle”. Chociaż odpłatę indywidualną wnioskujemy z miejsc, które są tylko „wierzchołkami zatomizowanej odpłaty”, odpłata zbiorowa zawsze pozostaje żywa, szczególnie w formie oczekiwań narodowych. Oba zakresy odpłat w Starym Testamencie współistnieją więc ze sobą w zmiennych przejawach i proporcjach.

## 2. Odpłata indywidualna w Nowym Testamencie

W nauczaniu Jezusa Chrystusa i w całym Nowym Testamencie oba rodzaje odpłat znajdują również swój ciąg dalszy. Ich rozważaniu będzie towarzyszyć sporadyczne odwoływanie się do dwóch związanych z nimi, charakterystycznych tekstów: 1. wzywającego do nawrócenia z powołaniem się na tragiczne wydarzenia z historii, Łk 13, 1-5 oraz 2. zaczerpniętego z początku opisu uzdrowienia niewidomego od urodzenia, J 9, 1-3.

W dziedzinie odpłaty indywidualnej teksty te przede wszystkim odrzucają judaistyczną odpłatę ziemską na stosowanej w niej prawnej zasadzie, z niem. „Mass gegen Mass” – miara za miarę, tj. *Vergeltungsdogma*, wspomnianej już w r. VI; p. 7. 3. Ułomność niewidomego z tekstu drugiego, J 9, 1-3, jest jedynie następstwem „grzechu świata” (J 1, 29). Nowy Testament zna wprawdzie indywidualną odpłatę na ziemi jako karę (J 5, 14; 1 Kor 11, 30; por. 1 Tm 1, 20) lub nagrodę (Mt 11, 28-30; Mk 10, 29-31), przesuwa jednak jej ostateczne wypełnienie „na tamtą stronę” (w wierszu o trybunale Chrystusa, 2 Kor 5, 10), a zwłaszcza w czasie Sądu Ostatecznego (Ap 20, 12n). To wypełnienie w obu jej przeciwstawnych skutkach bierze swój początek już na ziemi (Rz 6, 21-23; Ap 17, 8.11). W Ewangeliach Jezus dystansuje się od wszelkich obliczeń nagrody i kary i w swoim radykalizmie zna tylko albo – albo. Albo nagrodę z czystej łaski (w przypowieści o robotnikach w winnicy, Mt 20, 1-15; w przypowieści o synu marnotrawnym, Łk 15, 11-32), albo jej wykluczenie (w końcowej części w przypowieści o talentach, Mt 25, 26-30). Sam Bóg jest nagrodą sprawiedliwych, którzy przed Nim są tylko nieużytecznymi sługami (w wezwaniu do pokornej służby, Łk 17, 7-10) i grzesznikami (w przypowieści o faryzeuszu i celniku, Łk 18, 10-14). Ogniskuje się ona w Jego królestwie, do którego wprowadza Jezus Chrystus, zajmując miejsce żydowskiego Prawa (Mt 11, 27-30). Tę naukę Jezusa kontynuują następne księgi Nowego Testamentu.

Tak rozumiana odpłata wykazuje również mniej lub bardziej domyślne stopniowanie. Już w Starym Testamencie występuje myśl o Bożej odpłacie zróżnicowanej według uczynków (Ps 28[27], 4; 62[61], 13; Hi 34, 11; Prz 24, 12; Vg Syr 16, 15; Syr 35, 12; Jr 17, 10; 32, 19) lub zależnie od stopnia odpowiedzial-

ności (np. Oz 4, 4-9; Am 3, 2; Mdr 6, 6-9), jednakże bez bliższego sprecyzowania, o jaką odpłatę chodzi: na ziemi, czy poza nią. Przyjmuje się więc ostrożnie, że dotyczy ona tylko etapu doczesnego. Zakładając obecność odpłaty pozaziemskiej w innych tekstach Starego Testamentu, można je badać pod kątem jej zróżnicowania na podstawie biblijnej zasady sprawiedliwości. Przykładem takiego badania jest analiza utworu Iz 14, 4-21, w którym zauważyłem kilka aluzji do preeschatycznej odpłaty karzącej w Szeolu, połączonej z jej zróżnicowaniem. Stopniowanie kary, uzależnione od różnej świadomości winy u grzeszników znają też rabini.

Jezus potwierdza starotestamentową zasadę odpłaty indywidualnej według uczynków, również nie uściślając, czy chodzi o odpłatę ziemską, czy o wieczną. Szereg Jego wypowiedzi można rozumieć w sensie obu tych odpłat (np. Mt 6, 1n.5; 16, 27; 20, 8; Mk 9, 41 par; Łk 6, 35 par; J 5, 27), co spotykamy także w 2 Tm 4, 14 i Ap 2, 23. Inaczej jest z odpłatą pozaziemską. Niektóre teksty sugerują szczegółowe badanie („przesłuchiwanie”) jednostek bez rozgraniczenia odpłaty pre- i eschatycznej, jak to ma miejsce w przypowieściach (o nielitościwym dłużniku, Mt 18, 28-35; o słudze wiernym i niewiernym, 24, 45-57; o talentach, 25, 14-30; o minach, Łk 19, 11-27) oraz logiach (np. Mt 5, 25n.29n; 18, 35; 19, 19; Łk 12, 47n; J 11, 25n; 12, 26). Inne teksty to badanie sytuacji zaraz po śmierci – zarówno w przypowieściach (ostrzegającej przed chciwością, Łk 12, 16-21; o bogaczu i ubogim Łazarzu, 16, 19-31), jak i w innych miejscach (Mt 10, 28 par. Łk 12, 4n; Łk 12, 9-12; 23, 43). Wreszcie ostatnia grupa tekstów sąd indywidualny łączy z paruzją (np. Mt 16, 27; 25, 31-46), co ujawniają również Rz 2, 6-8; Ap 20, 12; 22, 12. Odpłata według uczynków może wypaść pomyślnie (1 Kor 3, 13-15; Ap 14, 13) lub niepomyślnie (2 Kor 11, 15; 2 Tym 4, 14; Ap 20, 15), jednakże ta ostatnia z pewnością obejmuje jedynie osoby nieznanne.

O ambiwalentnej odpłacie preeschatycznej wspomina 2 Kor 5, 10, w „dzień gniewu” – Rz 2, 6-8, aluzje do zróżnicowania kary na piekło i stan pośredni podaje cenny logion Łk 12, 47n, a do samego stanu pośredniego – kilka tekstów. Wprost o stopniowaniu kary, ale tylko ziemskiej, mówi Mdr 11, 16, co w literaturze dewocyjnej bywa rozszerzane na karzącą odpłatę pozaziemską. W Nowym Testamencie o stopniowaniu tej ostatniej wyraźnie mówi obecny wyłącznie w Wulgacie Mt 23, 14; por. Mk 12, 40; Łk 20, 47. Natomiast na stopniowanie pozaziemskiej odpłaty zbawczej wskazują bezpośrednio: Mt 5, 12 par. Łk 6, 23; por. Łk 6, 35b; Mt 5, 19 oraz fragment przypowieści o uczcie, Łk 14, 21-23, z czego wnioskuje się również zróżnicowaną karę w piekle, przypuszczalnie na podstawie domyślnego, biegunowego schematu przeciwieństw. Dostrzega się ponadto napięcie między odpłatą zbawczą a łaską, które swój finał znajduje w opisie wizji Sądu Ostatecznego, Ap 20, 11-15, w napięciu między księgami uczynków a księgą życia (Ap 20, 12.15).

### 3. Odpłata zbiorowa w Nowym Testamencie

Przechodzimy teraz do nowotestamentowej odpłaty zbiorowej, rozpatrywanej od strony kary. Wspomniane dwa teksty Łk 13, 1-5 i J 9, 1-3 wiążą się także z tym problemem. Pierwszy z tekstów, Łk 13, 1-5, odrzuca karzącą odpłatę zbiorową przypadkowo zgromadzonych ofiar dwóch tragicznych wydarzeń, które to ofiary mogło łączyć ze sobą jedynie duchowe synostwo od „ojca diabła” (J 8, 41.44). Sam Jezus jednak wyjaśnia w tym tekście, że o czym innym chce pouczyć. Drugi tekst natomiast, J 9, 1-3, odrzuca domniemaną tutaj karzącą odpłatę zbiorową potomków za czyny swoich przodków w konkretnym przypadku pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Oba więc teksty, nie przyjmując odpłaty zbiorowej tylko w omawianych przez siebie przypadkach, nie zabierają głosu na temat jej obecności w Nowym Testamencie, a zatem nie negują jej istnienia. Podobnie odrzucenie przez Jezusa powoływania się Żydów na pochodzenie od Abrahama w J 8, 33-40 nie jest zanegowaniem zbawczej odpłaty zbiorowej, sięgającej przez tegoż praojca w wierze do samego Boga jako Ojca (J 8, 41), lecz jedynie wykazaniem, że odcięli się oni od tej odpłaty przez swoje grzechy (J 8, 34n) i czyny (J 8, 39-41) i w ten sposób znaleźli się w sferze przeciwnej, karzącej odpłaty zbiorowej, sięgającej „ojca diabła”. Śmierć Jezusa jako „okup za wielu” (Mk 10, 45) nie jest więc jedynym wyjątkiem zastosowania odpłaty zbiorowej na tle jej całkowitego przewyżnienia w Nowym Testamencie, jak uważa W. Pesch. Określenie „za wielu” (ἀντὶ πολλῶν) jest bowiem semityzmem, oznaczającym „za wszystkich” (por. Iz 53, 12 razem z 42, 6; 49, 8).

Teraz należy rozważyć, jakie w Nowym Testamencie znajdują się zbiorowości oceniane negatywnie, którym grozi karząca odpłata zbiorowa. Można wyróżnić cztery podstawowe grupy takich zbiorowości – diabelskich i ludzkich z domyślną inspiracją diabła – w których poszczególne przypadki zilustrowano w nawiasach wybranymi miejscami występowania:

#### A. Pojęcia geograficzne: państwa, miasta i inne

Gog i Magog (Ap 20, 8), Babilon (utożsamiony z Nierządnicą, Ap 17, 1.5), wielkie miasto (określone jako Sodoma i Egipt, Ap 11, 8), Jeruzalem (w sensie negatywnym, Mt 23, 37; Łk 19, 41-44), sześć miast (Mt 11, 20-24; pięć w par. Łk 10, 13n.15), miasto niegościnne (Mt 10, 14; Łk 10, 12), miasto zabójców (Mt 22, 7), Wielkie Miasto (utożsamione z Niewiastą, Ap 17, 18), Sodoma (Łk 10, 12), ziemia Sodomy (Mt 11, 24), ziemia Sodomy i Gomory (Mt 10, 15), cała ziemia (Ap 13, 3), ziemia (Ap 13, 12), morze (Ap 13, 1).

#### B. Fauna zła (symbole teriomorficzne)

Smok (Ap 12, 3), Wąż (Ap 12, 9), Bestia (Ap 13, 1), inna Bestia (Ap 13, 11, czyli Fałszywy Prorok, 19, 20), węże, plemię zmijowe (Mt 23, 33).

### C. Uosobione pojęcia ogólne

Śmierć i Otchłań (Ap 6, 8; 20, 14), Fałszywy Prorok (Ap 19, 20), Nierząd-nica (Ap 17, 1.5).

### D. Inne zespoły

Świat (J 1, 10; 7, 7), ten świat (J 12, 31; 16, 11), synowie tego świata (Łk 16, 8), ludzie (J 3, 18n), lud (Mt 27, 25), ten lud (Mt 13, 15), mieszkańcy ziemi (Ap 13, 12.14; 17, 2), królowie ziemi (Ap 17, 2), królowie ziemi i ich wojska (Ap 19, 19), książęta (Dz 4, 26), władcy tego świata (1 Kor 2, 6.8), synagoga szatana (Ap 3, 9), Żydzi (w ustach pogan, Mt 2, 2; 27, 11.29.37), to pokolenie (Mt 11, 16), antychryści (1 J 2, 18), faryzeusze i uczeni w Piśmie wymienieni ze słowem „biada” (Mt 23, 13), kategorie ludzi wyliczane ze słowem „biada” w Łk 6, 24-26, złe duchy w symbolu „władcy tego świata” (J 12, 31; 16, 11), kategorie ludzi i złe duchy w 2 P 2 i Jud 5-16, przewrotni rolnicy (Mt 21, 33-46), nierozsądne panny (Mt 25, 2.8.10-12), arcykapłani i słudzy (J 19, 6), dom niegościnnie (Mt 10, 14) i inne.

Pominąłem tu kategorie grzeszników (np. zabójcy, oszczercy), ponieważ nie muszą ich łączyć więzy społeczne, tworzące wspólnotę (Ap 21, 8), choć mogą one zaistnieć w pewnych okolicznościach dla grup ludzkich (Mt 22, 7).

Pośród powyższych zbiorowości ocenianych negatywnie wyraźniej o karze ziemskiej jest mowa dla: „tego świata”, „ludzi”, ludzi ze słowem „biada”, faryzeuszy i uczonych w Piśmie ze słowem „biada”, przewrotnych rolników, miasta zabójców w Mt 22, 7, niezależnie od zastrzeżeń i przypuszczeń względem samej przypowieści Mt 22, 1-4, i Jeruzalem w sensie pejoratywnym. Pre-eschatycznej kary pozagrobowej oczekuje „ten świat”, „ludzie” oraz faryzeusze i uczeni w Piśmie ze słowem „biada”, a już jej doświadczają złe duchy w skali indywidualnej i zbiorowej. W etapie eschatycznym obejmuje ona m.in. przewrotnych rolników, nierozsądne panny, miasto niegościnnie, Sodomę, ziemię Sodomu i Gomory oraz sześć miast z rozważanej perykopy Mt 11, 20-24.

Pierwszym z dwóch najważniejszych tekstów o odpłacie z etapu eschatycznego jest Mateuszowe pouczenie o Sądzie Ostatecznym, połączonym z paruzją Chrystusa, 25, 31-46, które stanowi styk odpowiedzialności i odpłaty zbiorowej z indywidualną. Zakres zbiorowy sądu, chociaż pierwszoplanowy, wyraża się tutaj jedynie w prezentacji „narodów” jako podsądnych (25, 32), bez żadnych dalszych szczegółów, jakby dla pokazania, że jest mniej ważny. Jakimś jego uzupełnieniem jest dopiero Jezusowy nakaz nauczania i udzielania chrztu wszystkim narodom, Mt 28, 19, pod domyślną sankcją zbawczą albo karzącą, znaną z Mk 16, 16. Być może jednak św. Mateusz uważał ten problem za już wystarczająco omówiony we wcześniejszej perykopie Mt 11, 20-24, co stawiałoby oba fragmenty Ewangelii na wspólnej płaszczyźnie wzajemnego dopełnienia. Natomiast oddzielenie kozłów od owiec (25, 32) i następujący po

nim dialog zakładają odpłatę powszechną oraz indywidualną, która dopiero w wyniku sądu owocuje dwiema powszechnymi zbiorowościami: zbawionych i potępionych.

Nieco inaczej oba zakresy odpłaty przedstawia drugi najważniejszy tekst z nimi związany – opis wizji Sądu Ostatecznego w Apokalipsie Janowej. Na pierwszy plan wysuwa wprawdzie sąd indywidualny (20, 12n), z dalszymi przedłużeniami zbiorowo-indywidualnymi, zwłaszcza w 21, 8 i 22, 15, jednakże w tle jest domyślny sąd nad uosobionymi siłami Śmierci i Otchłani (20, 13), które reprezentują wielkie zbiorowości im podległe, zakończony ostateczną karzącą odpłatą zbiorową (20, 14), domyślnie powszechną, a zaraz potem ukazuje się obszernie przedstawiony zbiorowy zakres zbawczej odpłaty niebieskiego Jeruzalem, z również domyślnym zbawczym sądem zbiorowym w skali powszechnej (Ap 21n).

W Ewangelii Mateuszowej karzącą odpowiedzialność zbiorową spotykamy ponadto w 23, 35 (*którego zabiliście*), a także w 27, 25 (*krew Jego na nas i na dzieci nasze*), co J. Scharbert uważa za samoprzekleństwo realizujące się w historii narodu żydowskiego. Można je jednak rozciągnąć tylko na zbiorowości Izraela oceniane negatywnie, wraz z konsekwencjami odpłaty karzącej.

W Nowym Testamencie pozagrobowa odpłata zbiorowa dominuje zatem nadal nad indywidualną. Ta ostatnia jest wyraźnie dostrzegalna w powszechnej skali eschatologicznej, natomiast w skali jednostkowej przeważnie trzeba o niej wnioskować. Widoczne jest także odziedziczone po Starym Testamencie „kolektywistyczne uwięzienie jednostki”. Każdy bowiem człowiek jest członkiem przynajmniej jednej, najmniejszej społeczności odpowiedzialnej przed Bogiem, jaką jest rodzina. Nowy Testament wymienia ją tylko sporadycznie w okolicznościach pozytywnych (Mt 13, 52; J 4, 53), a jej miejsce w wyżej opracowanym zestawieniu zbiorowości ocenianych negatywnie zajmuje zbliżony do niej „dom niegościny”, umieszczony w grupie D. W świetle Nowego Testamentu każdy więc człowiek jest nieuchronnie uwikłany w odpłatę pozagrobową zarówno zbiorową, jak i indywidualną. Jednocześnie punkt ciężkości przesunął się w kierunku ojcostwa duchowego i odpłaty moralnej, znajdując swoją transpozycję w łasce i grzechu oraz ostatecznie w zbawieniu i potępieniu.

## 4. Odpłata zbiorowa w perspektywie perykopy Mt 11, 20-24

### 4.1. Biblijny obraz miasta w odpłacie zbiorowej, ukazanej w perykopie Mt 11, 20-24

Perykopa Mt 11, 20-24 wlicza sześć miast, które zostały umieszczone w grupie A podanego zestawienia zbiorowości. Dla uchylenia rąbka tajemnicy związanej z nimi odpłaty zbiorowej, przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę

na obrazy, które podsuwa perykopa. Na pierwsze miejsce niewątpliwie wysuwa się obraz miasta. Jest znamienne, że trzy z nich w tej perykopie stały się obiektem pierwszego aktu potępienia eschatologicznego ze strony Jezusa w Ewangelii Mateuszowej. To dowodzi ich socjologicznego i teologicznego znaczenia w Jezusowym głoszeniu nauki.

Miasto, w odróżnieniu od dużych wsi, cechuje bardziej złożona struktura społeczna. Na starożytnym Wschodzie jego centralnym miejscem był rynek, częściej jednak świątynia bóstwa. Każde miasto miało przynajmniej jedną świątynię, a władcy zwykle głosili, że ich panowanie wspiera jakiś bóg. To wszystko sprzyjało zbiorowej odpowiedzialności i odpłacie zespołu jego mieszkańców. Według Biblii pierwsze miasto założył Kain i nazwał je Henoch od imienia swojego syna (Rdz 4, 17b), co jest nie tyle wiadomością z historii cywilizacji, ile nawiązaniem do społecznej formy życia osiadłego. Bóg jednak nie przeklął miasta, tylko Kaina (Rdz 4, 11) i stąd miasto, jako siedziba człowieka, odzwierciedla jego naturę skażoną grzechem pod względem moralnym i posiada charakter ambiwalentny, rodząc zjawiska dobre i złe. Natchniony autor Pisma Świętego zauważył, że rozwijająca się cywilizacja obok udogodnień przyniosła ze sobą zepsucie (por. protest przeciw temu u Rekabitów, Jr 35, 6-10), a pogaństwo dodatkowo deprawowało znaczniejsze miasta, które rosły w pychę (Iz 47, 8.10; Jr 18, 16; 19, 8; 49, 17; So 2, 15), i stąd gromili je prorocy (Iz 5, 14; w „Biada beztroskim” w pierwszym rozdziale o sędzie nad Izraelem, Am 6, 1-14; Mi 1, 1-16; Ha 2, 12). Do nich należały miasta pogańskie z perykopy Mateuszowej: Sodomia z okolicą oraz Tyr i Sydon, które zaliczamy do miast starożytnych. W Starym Testamencie miasto określa słowo  $\text{עִיר}$  – *îr*. Przykładowo tak jest w Rdz 19, 25 dla Sodomy i miast okolicznych oraz w Ez 26, 17.19 dla Tyru. LXX przetłumaczyła je jako πόλις i to samo słowo w Mt 11, 20 stosuje się do nich domyślnie, odnosząc się wprost do miast galilejskich. Słowo to w LXX występuje 19 razy, a w Nowym Testamencie w 161 miejscach, w tym 26 razy u Mateusza.

W całym Piśmie Świętym πόλις nie ma nic wspólnego z jego niebiblijnym greckim rozumieniem jako państwa i jest raczej odpolitycznione. Nie przejawia też ostrej różnicy z κώμη (wieś). Tak rozumiane biblijne miasto poza drugorzędnymi odcieniami znaczeniowymi w różnych kontekstach, a w nielicznych przypadkach ujęte innym słownictwem, posiada dwa podstawowe składniki: wydzielony obszar zabudowany (w Starym Testamencie – ufortyfikowany) oraz zamieszkałą w nim społeczność ludzką. W Nowym Testamencie drugi składnik dominuje w niewielu miejscach, określony słowami: zarówno πόλις (Mt 8, 34; 21, 10; Mk 1, 33 – cała ludność miasta, Hbr 13, 14 – trwające miasto, tj. stałe miejsce zamieszkania [BP III], miasto z nieba, Ap 16, 19 – miasto narodów [pogan]), jak i πολιτεία (Ef 2, 12 – obywatelstwo, społeczność [Izraela]) oraz πολιτεύμα (Flp 3, 20 – obywatelstwo [w niebiosach],



tj. ojczyzna [BT]). W perykopie Mt 11, 20-24 πόλις obejmuje oba składniki pozostające ze sobą w równowadze i ich dotyczą również wszystkie etapy kary, choćby tylko obrazowo.

O preeschatycznym stadium ukarania w Szeolu pogańskich miast z perykopy Mateuszowej najciekawszą informację podaje Ez 26, 20 dla Tyru. Jest nią obraz miasta zrzuconego z góry i pogrążonego w Szeolu razem ze swoimi zmarłymi. W świetle Nowego Testamentu jest to symboliczna sceneria karzącej odpłaty zbiorowej w aspekcie biernym. Z pary miast „Tyr i Sydon” obraz ten łatwo jest przyporządkować także Sydonowi. Obraz zostaje następnie przeniesiony na Sodomę i „jej ziemię” w perykopie Mt 11, 20-24 i w konsekwencji jest przypisany wszystkim trzem miastom pogańskim w obu etapach kary: pre- i eschatycznym. W podobny sposób Sodomą przekazuje Tyrowi i Sydonowi związany z nią domyślny obraz ognia i siarki w czynnym aspekcie kary, w stadium eschatycznym, wzmocniony przez analizę tekstów nowotestamentowych, których przydatność po raz pierwszy wyraźnie się tu ukazuje. Obraz ten przyjmują te trzy miasta dla obu etapów ukarania.

Z kolei miasta galilejskie z perykopy Mt 11, 20-24 zostały wprost nazwane słowem πόλις (11, 20). Betsaida, którą Mk 8, 23.26 określa jeszcze jako wieś (κώμη), w tej perykopie na pewno już jest miastem. Miasta te obrazują cywilizację miejską w Palestynie, podobną jak w całym Imperium Rzymskim. Ich życie religijne skupiało się wokół synagogi, których obecność w Korozain i w Kafarnaum potwierdziły badania, a przypuszczalnie była też w Betsaidzie. Zatem i one były zdolne do odpłaty zbiorowej, zwłaszcza moralnej. Miasta Imperium Rzymskiego rozmaicie reagowały na Dobrą Nowinę. Przyjęta w Koryncie (Dz 18, 1-11) i z opozycją w Efezie (1 Kor 16, 8n), została odrzucona w Ate-nach (Dz 17, 16n). Podobnie było z miastami izraelskimi (Mt 10, 14n; por. 22, 7; Łk 10, 10n). Tam, gdzie Jezus działał bezpośrednio, odpowiedzialność za przyjęcie Ewangelii i związana z tym odpłata były oczywiście większe, co dla trzech miast galilejskich znalazło swoje odbicie w perykopie Mt 11, 20-24.

W przeciwieństwie do miast pogańskich z perykopy, karząca odpłata zbiorowa dla „miast nad jeziorem” została zapowiedziana dopiero w etapie eschatycznym. Jedno z nich, Kafarnaum, wprowadza ponadto do tej perykopy obraz odpłaty zbiorowej w biernym aspekcie kary, jakim jest jego zejście do Otchłani w etapie preeschatycznym, ale bez bliższych szczegółów. Obraz ten otrzymują wszystkie trzy miasta galilejskie, również w obu etapach kary: pre- i eschatycznym.

W końcu w perykopie Mt 11, 20-24 dochodzi do spotkania uproszczonej, choć realnej scenerii trzech miast galilejskich, pogrążonych w Otchłani w obu stadiach kary wiecznej, ze zróżnicowaną, choć domyślną scenerią trzech miast pogańskich w Otchłani, także w obu tych stadiach, wzbogaconą domyślnym obrazem ognia i siarki. Zgodnie z zasadą przepływu znaczeń, cała szóstka miast z perykopy przejmuje w końcu symbolikę wszystkich tych obrazów, zsumowanych w jeden złożony obraz karzącej odpłaty zbiorowej w obu jej etapach czasowych.

## 4.2. Dwie hipotezy razem tłumaczące odpłatę zbiorową

W tym miejscu można już wysunąć przypuszczenie, jak należy rozumieć odpłatę zbiorową dla poszczególnych zbiorowości lub społeczności: ocenianych pozytywnie lub negatywnie. Według hipotezy pierwszej Sędziego rozdziela tę wspólną odpłatę jedynie przez przydział dla każdego członka danego zespołu odpowiedniego „miejsca” w analogicznych zespołach pozaziemskich (por. J 14, 2n), bez dodatkowej nagrody lub kary i to w bliżej nieznanym sposobie, co obrazuje właśnie mniej lub bardziej złożona symboliczna sceneria. Poprzez symbole dotyka ona tajemniczej rzeczywistości i pozwala tylko przeczuć, czym jest w istocie. Zbiorowa odpłata w etapie preeschatycznym byłaby wówczas *in statu nascendi*, aż do wyczerpania liczby owych członków i podsumowania w odpłacie ostatecznej. Rozwijając tę hipotezę jako sposób wyznaczania owego „miejsca” przez Sędziego, proponuje się przyjęcie kryterium więzów międzyludzkich, a uwzględniając ludzkie powiązania z istotami duchowymi, ogólniej mówiąc – więzów społecznych, co stanowi hipotezę drugą. Wskazuje na to pewność „matki Machabejskiej” na odnalezienie siedmiu jej synów-męczenników przy powszechnym zmartwychwstaniu (2 Mch 7, 29). W takim ujęciu zbiorowość modelowaną przez więzy lepiej oddają terminy „społeczność” lub „struktura”. Oprócz czynów (Ap 14, 13; 20, 12) z wyroku Sędziego „na tamten świat” przechodziłyby zatem wraz z ludźmi również owe więzy w sposób analogiczny do więzów ziemskich, co wydaje się poprawnym przypuszczeniem teologicznym. Na tej zasadzie „po tamtej stronie” mogłyby się odnajdywać osoby bliskie sobie, co w społecznościach zbawionych przynosiłoby radość, a w społecznościach potępionych – pogłębiałoby złowrogą wspólnotę losu w odrzuceniu Boga, która jest przeciwieństwem m.in. „życia”, a więc i działania. Obecność takich więzów w czasie Sądu Ostatecznego eksponuje P. Althaus, a T. Węclawski tak pisze na ten temat: „Ci, którzy wstają z martwych, to są ci sami ludzie, których włożono do ziemi, nie tylko ich ciała, ale także ich czyny i, co ważniejsze, ich **ludzkie więzi i odniesienia idą za nimi**”. W chwili śmierci człowieka więzy te jednak mogą ulec zerwaniu według schematu przeciwieństw. Kryterium więzów zdaje się powiększać prawdopodobieństwo całości tłumaczenia. To tłumaczenie rzuca również światło na metaforyczny sposób zwracania się Jezusa do miast w perykpie Mt 11, 20-24.

Warto jeszcze zauważyć, że powyższe hipotezy w procesie ziemskim w zasadzie umożliwiają płynne przejście od społeczności zmierzającej na potępienie do społeczności kierującej się ku zbawieniu i na odwrót. Przerwanie tej płynności zachodzi tylko w dwóch przypadkach. Pierwszym z nich jest całkowity zanik lub unicestwienie danej społeczności, jak to miało miejsce np. w dziejach Sodomy. Drugim przypadkiem jest całkowita wymiana członków określonej społeczności, co występuje być może szereg razy w dziejach Tyru i Sydonu. Tu jednak po takim „skoku” wspomniana płynność zostaje natychmiast przywrócona wraz z pojawieniem się przynajmniej dwóch członków nowej społeczności.

### 4.3. Odpłata zbiorowa w Mt 11, 20-24 na tle biblijnego przeciwstawienia dwóch symbolicznych Miast

W Starym Testamencie dwa symboliczne Miasta to z jednej strony nowa Jerozolima (Iz 54; 60; 62), religijne centrum Ziemi Świętej (por. Ez 45), a z drugiej – występne miasta, których typem jest Babilon (Iz 47), miasto a zarazem stolica Babilonii, nazywanej również Babilonem, którego historia prawdopodobnie sięga wieży Babel (Rdz 11, 1-8). To przeciwstawienie apokaliptyka odmalowała jako obraz miasta mocnego, w którym chroni się lud Boży, składający się z pokornych (w drugiej pieśni dziękczynnej za zwycięstwo, Iz 26, 1-4), skonstrastowany z obrazem miasta zniszczenia i chaosu (Iz 24, 7-13) oraz pysznych warowni (Iz 25, 2; 26, 5n). Odpowiada to zasadniczo podwójnemu obliczu cywilizacji miejskiej, która może być traktowana jako dar Boży, ale jednocześnie jest zdolna zrodzić największe zło. Na uwagę zasługuje pełne cierpienia przygotowanie do przyszłego odrodzenia resztek ludu Bożego (w pierwszej części listu Jeremiasza do wygnańców, Jr 29, 1-20) w środku krainy zła, „nad rzekami Babilonu” (Ps 137[136]), co w świetle Nowego Testamentu otrzymuje charakter symboliczno-typologiczny.

W Nowym Testamencie powyższe przeciwstawienie ulega rozszerzeniu, dzieląc ludzkość na dwie wielkie zbiorowości, z których każda przyporządkowana jest jednemu z Miast. Ponadto Miasta te przyjmują charakter symboliczny o dwóch fazach: ziemskiej i ostatecznej, w obu poddane odpłacie zbiorowej. W fazie ziemskiej każde z nich staje się obrazem wiecznej przyszłości – eschatologiczną ikoną, występując pod rozmaitymi symbolicznymi nazwami.

Jednym z tych Miast jest symboliczne, ziemskie Jeruzalem czasów mesjańskich, czyli Kościół ziemski, otwarty na wieczność (Ap 21, 9-22, 15), nazywane również „miastem umiłowanym” (Ap 20, 9; por. Hbr 12, 22), „nowym” i „górnym” Jeruzalem (Ap 3, 12; Ga 4, 26), Syjonem (Rz 9, 33; Hbr 12, 22; 1 P 2, 6; Ap 14, 1) i Niewiastą „obleczoną w słońce” (Ap 12). Jego antytezą jest symboliczny, ziemski Babilon (Ap 18, 10.16.21), utożsamiony z Nierządnicą (Ap 17, 1.5), Wielkie Miasto, czyli Niewiasta w znaczeniu negatywnym (Ap 17, 18), tj. Rzym i późniejsze potęgi prześladowujące Kościół, „wielkie miasto”, czyli Sodomia i Egipt z Ap 11, 8 oraz Jeruzalem „zabijające proroków” (Mt 23, 35.37; Łk 13, 33). Tu ukazuje się celowość uprzedniej analizy tekstu Ap 11, 8, a pośrednio po raz drugi także pozostałych nowotestamentowych tekstów z Sodomą. W tym Babilonie mieszkają złe duchy (Ap 18, 2); został on już osądzony przez Boga (Ap 19, 2), czeka go upadek (ἐπιπέσειν – upadł[a]; perf. *propheticum*, Ap 18, 2) oraz kara (Ap 19, 2), która w stadium preeschatycznym już się rozpoczęła (Ap 19, 3; por. 14, 8-11).

W fazie eschatycznej pierwsze z Miast otrzymuje nowe symboliczne nazwy: niebieskie (tj. z nieba – ἐκ τοῦ οὐρανοῦ, Ap 21, 10) Jeruzalem (Ap 21, 1-7; 22, 4), „miasto, które ma przyjść” (Hbr 13, 14), nazywane też Syjonem

(Rz 11, 26), nową ziemią (Ap 21, 1), Oblubienicą (Ap 21, 1) i Małżonką (Ap 19, 7) oraz jest poddane zbiorowej i zbawczej odpłacie, z rozszerzeniem na odpłatę indywidualną (Ap 22, 12), którą można tutaj odnieść ponadto do fazy preeschatycznej. Drugie Miasto z przeciwstawienia – symboliczny, eschatyczny, potępiony Babilon – nie otrzymuje dodatkowych określeń, nakładając się na Babilon z etapu ziemskiego. W nawiązaniu do powyższych nazw, najlepiej posługiwać się określeniami „symboliczne Jeruzalem” i „symboliczny Babilon”, co w rezultacie owocuje przeciwstawieniem dwóch symbolicznych Miast. Jest ono bowiem kontynuacją kształtującego się w Starym Testamencie przeciwstawienia realnych potęg tego świata, począwszy od wspomnianych już nowej Jerozolimy i wieży Babel (Rdz 11, 1-8), które już wtedy stopniowo przyjmowały nowy odcień symboliczny. Prócz tego obie te nazwy Miast w języku Nowego Testamentu są jednakowego rodzaju żeńskiego. Rozważania te prowadzą do przypuszczalnego wniosku, że biblijne „miasto” wysuwa się na pierwsze miejsce w symbolice zespołów skierowanych zarówno ku zbawieniu, jak i ku potępieniu.

Pozostałe symboliczne, mniej lub bardziej synonimiczne określenia bliskie symbolicznego Babilonu posiadają oczywiście swoje odcienie znaczeniowe. I tak Nierządnicą (chodzi o „nierząd” z bóstwami, czyli o bałwochwalstwo, Ez 16, 23; por. jej domyślne odniesienia do Niniwy i Tyru w Ap 17, 1) oraz Niewiasta (tj. bogini Roma w Ap 17, 3.5; przeciwstawiona Niewieście „obleczonej w słońce” w Ap 12, 1.6.14), które w języku Nowego Testamentu są tego samego rodzaju co Babilon, wydają się jego aspektami dynamicznymi. Sam symboliczny Babilon, nawiązujący do miasta i państwa, może oznaczać wówczas tę samą co one część ludzkości, inspirowaną przez szatana i zmierzającą do zguby, już realizującej się „po tamtej stronie”, ale rozpatrywaną bardziej od strony struktury, czy też wzajemnych powiązań jego członków. Ma on wiele wspólnego z dwojaką Bestią, która być może razem ze swoimi zwolennikami – „mieszkańcami ziemi” (Ap 13, 12.14) – nie sama – reprezentuje inne jego aspekty dynamiczne w odniesieniach wewnętrznych oraz zewnętrznych do ludzi i do Smoka, sama pozostając w tym zespole jego elitarną, kierowniczą „jednostką zła”. Przy takich założeniach symboliczny Babilon podzieli los Bestii i tych „mieszkańców ziemi”, którzy dali się zwieść (Ap 19, 20), i z tego się nie wyplątali (por. Ap 20, 15), a po „rzuceniu”, czyli zagładzie ziemskiej (Ap 18, 21), zostaną „wrzuceni” do „jeziora ognia i siarki” (Ap 19, 20; 20, 15) w etapie eschatycznym, co oznacza odpowiednio bierny i czynny aspekt kary potępienia wiecznego. Słowo ζῶντες – żyjący (BT – żywcem) dla obu Bestii w Ap 19, 20 prawdopodobnie wyraża ich strukturalne więzy, które „przechodzą na tamtą stronę”. W ten sposób być może symboliczny Babilon = Bestia + „mieszkańcy ziemi”.

Z przeciwstawienia dwóch symbolicznych Miast wynika, że pozostałe zbiorowości lub społeczności oceniane negatywnie albo pokrywają się z sym-

bolicznym Babilonem, albo stanowią jego część składową. „Jezioro ognia i siarki” pochłonie je w zespole ich członków „niezapisanych w księdze życia” (Ap 20, 15), co obejmuje również miasta z perykopy Mt 11, 20-24. W przeciwieństwie do zbliżonych obrazów z literatury międzytestamentowej, „jezioro” to nie zostało w Biblii nigdzie opisane ani umiejscowione, co także dotyczy w Biblii innych obrazów – synonimów potępienia wiecznego, z jednym wyjątkiem, oszczędnie opisującym „miejsce” potępienia w Otchłani w środkowej części przypowieści o bogaczu i ubogim Łazarzu, Łk 16, 23-26. Według Henocha etiopskiego – HenEt 90, 26n miejscem tym jest środek ziemi. Natomiast Otchłań Biblia sytuuje pod ziemią. Wymieniona w Mt 11, 23a Otchłań przyjmuje charakter preeschatycznego miejsca potępienia. Powstaje więc pytanie, czym się ona różni w takim znaczeniu od Otchłani w wierszach Ap 20, 13n, informujących przy końcu o wrzuceniu Śmierci i Otchłani (być może razem ze „starą ziemią”, pod którą się ona znajduje) do „jeziora ognia”, jako skutku (aspektu) Sądu Ostatecznego? Uosobienie Śmierci i Otchłani, połączenie ich w parę, ich wrzucenie, obecność „śmierci drugiej” i dwukrotna obecność „jeziora ognia” oraz utożsamienie dwóch ostatnich gromadzą w tym wierszu szereg przejawów negatywnej wymowy tekstu, nie licząc ich w sąsiednich wierszach całości tematycznej sądu (Ap 20, 11-15). Otchłań zatem jest tutaj czymś więcej niż tylko „krajem Śmierci”. Ta Śmierć bowiem w wyniku „wrzucenia” przeobraża się w „śmierć drugą”. Jej połączenie z Otchłanią nadaje więc tej Otchłani nie tylko charakter demoniczny, ale bliski temu, jaki ma ona w Mt 11, 23a, co wiąże się z jej uosobieniem. W wierszach Ap 20, 13n następuje zatem fuzja dwóch miejsc kary: eschatycznego („jezioro”) i preeschatycznego (Otchłań), która przekształca wymienioną w nich Otchłań w miejsce potępienia eschatycznego, różniące się jednak od dominującej w perykopie Mt 11, 20-24 domyślnej Otchłani, podzielonej na strefy dla potępionych i zbawionych.

Sześć miast z perykopy Mt 11, 20-24 znajdzie się więc najpierw w karzącej Otchłani, a potem wraz z nią zostaną wrzucone do „jeziora ognia”. Taki wariant odpłaty eschatycznej potwierdza w perykopie domyślny obraz ognia i siarki z powodu dwukrotnie użytej nazwy Sodomy, z którą się kojarzy. Wariant ten podlega rozszerzeniu przez pozbawienie miast z perykopy udziału w drzewie życia, co pogłębia ich śmierć wieczną, oraz udziału w Świętym Mieście, czyli w symbolicznym Jeruzalem, które rozważone poniżej pozwoli ocenić wielkość straty w karzącej odpłacie miast. Taka więc będzie sumaryczna inscenizacja obrazowo-symboliczna zbiorowej odpłaty w perykopie, będąca rozwinięciem i uzupełnieniem wstępnego spojrzenia na nią.

W przeciwieństwie do symbolicznego Babilonu i innych symboli – obrazów potępienia eschatycznego, symboliczne Jeruzalem w niebie (Ap 21, 1-7; 22, 4), które jest królestwem Bożym w ostatecznym kształcie (Mt 25, 34), zostało obszernie i szczegółowo opisane, stanowiąc symboliczną, bogatą inscenizację biernego aspektu zbawczej, zróżnicowanej odpłaty zbiorowej.

Należy do niej dodać jeszcze wiele uzupełnień z opisu Jeruzalem mesjańskiego (Ap 21, 9-22, 15), które można traktować również jako odniesienia eschatologiczne w sensie ścisłym. Zgodnie z nimi Miasto Święte zaprojektował i buduje sam Bóg (Hbr 11, 10) z drogocennych materiałów, co znajduje kilka precedensów w Starym Testamencie. Natomiast w czynnym aspekcie odpłaty domyślnie zróżnicowanej karze „jeziora ognia i siarki” (co wnioskujemy z porównania w Mt 11, 24, wzmocnionego przez Mt 11, 23a) zostało przeciwstawione tak samo domyślne zróżnicowanie szczęścia wiecznego w symbolicznym Jeruzalem w niebie, które można domniemywać z całości obrazu, jego bogactw, kolorów i światła, a które już się zaczyna na ziemi jako *sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym* (Rz 14, 17). Połączenie obu aspektów zbawienia przekracza ludzkie wyobrażenia Bożej nagrody, które łącznie dla obu jej etapów celnie oddaje słynny cytat Pawłowy z nieznanego źródła: *ani oko nie widziało...* (1 Kor 2, 9), łącząc je z „głębiniami Bożymi” w wierszu następnym (1 Kor 2, 10; por. Rz 11, 33; Ef 3, 18), a streszcza słowo „królestwo” w Mt 25, 34. Przeciwwstawne mu, zbiorcze określenie potępienia eschatycznego można chyba odnaleźć jedynie w utożsamieniu dwóch jego aspektów: czynnego – jeziora ognia (i siarki) oraz biernego – śmierci drugiej w Ap 20, 14; 21, 8, choć nie dorównującemu głębi Pawłowego cytatu o nagrodzie wiecznej. Głębnię potępienia w tych tekstach, łączącą się z „głębiniami szatana” w Ap 2, 24, jako odwrotność powyższych „głębin Bożych”, można tylko przeczuć z refleksji nad całym łańcuchem biegunowych przeciwstawień dobra i zła, które dochodzą do szczytu właśnie w przeciwstawieniu dwóch symbolicznych Miast.

## 5. Perykopa Mt 11, 20-24 na tle idei odpłaty biblijnej

Jakie miejsce w nowotestamentowej części wspomnianego łańcucha, w linii samych biegunów zła, zajmuje perykopa Mt 11, 20-24? W Starym Testamencie wiodącą rolę na tej linii trzeba przyznać fragmentowi Iz 14, 12.13-15 w perspektywie całego utworu Iz 14, 4-21, połączonego z czwartą wyrocznią o Tyrze, Ez 28, 11-19. Połączenie to nazwano wcześniej Prototypem. W Nowym Testamencie nawiązuje do niego perykopa Mateuszowa, a zwłaszcza jej człon Mt 11, 23a, przyjmując z Iz 14, 12.13-15 schemat biegunowy samowyywyższenie – strącenie, natomiast z Ez 28, 18n, szczególnie w aspekcie czynnym i z Ez 26, 20n w aspekcie biernym – wątek zbiorowości potępionych miast, obecny tam dla miasta Tyru, pomijając zaś jego uprzednie rzeczywiste wywyższenie przez Boga w Ez 28, 11-19 i pozostając tylko przy samowyywyższeniu Kafarnaum. Uwieńczeniem biblijnym tego wątku jest upadek symbolicznego Babilonu ukazany w Ap 18, uzupełniony klęską pokrewnych mu symboli w Apokalipsie. W związku z tym perykopa Mateuszowa wydaje się zawężoną transpozycją prototypu, podpartego tekstem Ez 26, 20n, otrzymując w Nowym Testamencie

pozycję „małego prototypu” (paradygmatu, wzorca) na podobieństwo pryzmatu, który przepuszcza część światła pochodzącego od tych tekstów źródłowych. Odnosi się to również do jej członu Mt 11, 23a, który w linii biegunów zła jest jakby streszczeniem lub szczytem „małego prototypu”, a nawet prototypem w prototypie. Oba te „światła” dotyczą jedynie potępienia ludzi, na dalszym planie pozostawiając związek z potępieniem złych duchów. W konkluzji można powiedzieć, że perykopa Mt 11, 20-24, a zwłaszcza Mt 11, 23a, swoją zwięzłą formą najbardziej przypomina Iz 14, 13-15, przesuwając kierunek myślenia do zakresu zbiorowego potępienia miast, inspirowanego wyroczniami Ezechielowymi. Nie można jednak zapomnieć, że perykopa Mateuszowa posiada jeszcze coś właściwego tylko dla Nowego Testamentu: domyślną Otchłań wszystkich zmarłych podzieloną na strefy dla zbawionych i potępionych. Ponadto wykazuje ona pokrewieństwo z wyroczniami i zawiera Jezusowe przekleństwa.